

RUSKI INWALID



N^o.
=

35.

PIĄTEK.

13 Lutego 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francja. Angliia. Daniia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 13 Lutego.

W przeszłą Niedzielę 8go. b. m. w pałacu zimowey rezydencyi mieli szczęście bydź przedstawieni N. Cesarzowi przybyli tu deputowani hordy średniej kirgiskiej od Sułtana *Choday Mendi* i *Dossana-Chan-Babina*. Między niemi był i syn pomienionego Sułtana *Beh-Choday Menda*, tudzież Bey honorowy *Jarhin* i starszyny: *Czargay-Zarliganow*; *Karmysz Bakli-Bayas* i *Dzanday-Taktamyszew*. Między deputowanemi od *Dossana-Chan-Babina* iest także syn jego *Ktycz-Dossan*, Sułtan *Jrmek-Dossan*; Sułtan *Nuraula-Mussaraiin* i starszyny: *Czegir-Babakow* i *Tulebarda-Kazbaied*.

z Woroneża 24 Stycznia.

W Gubernii tutejszey w mieście Starobiel-sku doświadczone nadzwyczajnych zmian powietrza: ostatnich dni Grudnia zeszłego nastą-

piła taka odliga, iż rzeka *Aydar* uwolniła się od lodów i wybrzeżyła; nagle potem nastąpiły mrozy i we trzy dni do 30 doszły stopni, czego w stronach naszych nikt niepamięta przykładow.

z Jrkucka, 1 Stycznia.

Rzeka *Angara* przeryniająca *Jrkuck* zamarzyła w nocy między 20 i 21 b. m. Tak wczesnej pokrycie się lodem, pochodzi z nadzwyczajnie rannych w tym roku mrozów, które coraz się powiększając ku końcowi Grudnia iuż do 30 i więcej dochodziły stopni, a na mieyscach otwartych ledwie nieprzechodziły 40. Mieszkańcy tuteysi zapewniają że oddawna niedoświadczano tu tak tęgiej zimy. (W roku 1817 w *Jrkucku* także mrozy dochodziły do 40 stopni.) Morze *Baykal* odległe od *Jrkucka* po trakcie ku wyższemu *Udinskowi* o 60 wiorst, zamarzyło także 20 b. m. — Przy tak wielkiem zimnie spadło bardzo wiele sniegu i starzy ludzie stąd wrożą piękny uro-

dzay zboża, a stałość pogodnych i mroźnych dni zimowych, zapowiada gorące i także pogodne lato.

KRÓLESTWO POLSKIE.

z Warszawy, 12 Lutego.

W przeszłą środę stolica tutejsza obchodziła rocznicę urodzin W. Xięcia Michała Pawłowicza przez nabożeństwo w metropotalitalnym kościele, i oświecenie domów.

— Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć powolnieniu JW. Senatora Woiewody Wybickiego na własne jego żądanie od urzędu Prezesa Sądu Naywyższej Instancyi, raczył nayłaskawiey mianować Prezesem tego Sądu JW. Senatora Woiewodę Badeniego.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 21 Stycznia 1820.
w Warszawie 2 Lutego

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM

Postępuje na wyższy stopień.

w Piechocie W pułku 8mym liniowym, Podporucznik Sylwester Kostecki, na Porucznika, rachując od dnia $\frac{15}{5}$ Stycznia r. b.

Otrzymują żądane dymisyje.

Dla interessów familiynych.

W pułku 1ym liniowym, Porucznik Kazimierz Breza, w stopniu Kapitana. — W pułku 1ym strzelców pieszych Kapitan Michał Izdebski, z pozwoleniem noszenia munduru. w Korpusie Artylleryi i Inżynierów.

W kompanii 1ey pozycyyney pieszey, Podporucznik Michał Grabowski, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Naczelny Wódz.

(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem

Jenerał Szef Sztabu Głównego Toliński.

II.

w Kwaterze Główney dnia 24 Stycznia 1820.
w Warszawie 5 Lutego

Za Naywyższym Rozkazem stosownie do
Decyzji NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i
KRÓLA.

Przeznaczeni zostaią.

Na Kommandanta twierdzy Zamościa Jenerał Brgdy Wasilewski.

Na Kommandanta twierdzy Modlina, tymczasowy Kommandant teyże twierdzy, Pułkownik Hilary Krasiński.

Otrzymuje żadaną dymisyję
dla interessów familiynych
w Piechocie. W pułku 2gim liniowym,
Podporucznik Julian Zaleski.

(podpisy iak wyżej.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMICY.

z Wiednia, 7 Lutego.

W pismach z Stambułu wyczytuujemy, że Sułtan utracił drugiego syna swojego *Solimana*, który urodził mu się w roku 1817.

Baszowie wysłani celem usmierzenia buntu w Alepo niedokonali ieszcze iak widać tego poruczenia, niema albowiem stamtąd żadney ani urzędowey ani przywatney wiadomości więcey iak cd miesiąca. Sprawy okolic bagdadzkich są nieprzyjemne dla porty: liczne kupy Kurdow rosproszyły się po całej tey prowincii i przerwały wszelkie stosunki między rżdem tamiecznym i innemi prowinciami do Porty należącemi. — Powiększey części doniesienia z Turcii azyatyckiey są niepomyślne. Dwóch Baszów musiało umknąć, a buntownicy zawładali kilku miastami. Woyska zgromadzią się w iedno, celem usmierzenia tego nieładu. Niektórzy rozumiają że Persyia należy do podnieciania tego buntu.

— Xięztwo Sachsen-Kobourg przybyli tu niedawno.

Piętnasta sessyia Ministrów dworów niemieckich odbyła się w dniu 1, b. m.

Od brzegów Menu, 6 Lutego.

Były Minister Sachsen Koburgski Teodor *Kretschman*, znaiowy z pięknych pism swoich i zasług w oyczyźnie, umarł w Kassel 15 Stycznia w 58 roku życia swojego. Zostawił po sobie żonę z dziesięciorgiem dzieci.

Otrzymuiemy smutne doniesienia od Renu niższego, są to zawsze szczegóły o klęskach sprawionych powodzią. Strata przyczyniona przez zerwanie tam i grobli do kilku milionów dochodzi. Domy powiększey części w wioskach nadbrzeżnych są zruynowane zupełnie, lub przynajmniey tak, iż w nich mieszkać niepodobno.

— Ostatnie poczty z Hiszpanii żadnych pism nieprzyniosły i wszelkie stosunki z tem Królestwem zupełnie są przecięte.

FRANCJA.

z Paryża, 5 Lutego.

W Monitorze tutejszym czytamy] artykuł następujący:

»Otrzymaliśmy listy z Kadyxu pod dniem 4, 7 i 11 z. m. a z Madrytu pod 20.—

»W jednym z pierwszych z dnia 11 wyczytujemy że Jenerał *Michelena* dowodzący batalionem Guadalupskim i Katalońskim dążył do Ulso celem połączenia się z Jenerałem *Cruce*. Ten zaś ostatni, dowódca dywizyi z 10,000 żołnierza złożoney, zatrzymał się w Carmona gdzie oczekiwano także Jenerała *Freyre* z dwoma szwadronami karabinierów.

»Do Kadyxu przybyło 900 żołnierza i połączyło się z regimentami morskimi. Batalion pułku Walanceykiego składający osadę Eiamontską, miał także wyruszyć do Kadyx.— Wojska lądowe pobierają po dwa reale co dzień na każdego żołnierza, a pułki morskie wzięły gażę za dwa miesiące z góry. Powszechnie wszystkie te wojska wiernie są i przywiązane ku Monarsze. — Za pierwszym doniesieniem o huncie, wszelka broń i żywność przygotowana dla wyprawy do Ameryki i znajduąca się już na statkach przewozowych, przewieziona niezwłocznie zostały na okręty wojenne.

»Buntownicy mianowali dowódcą swoim pułkownika *Quiroga*, niegdyś dowódcę pułku katańskiego. Za jego to rozkazem minister marynarki Pan *Cisneros* był schwytyany w St. Fernando. (Powiadają że później znalazł srodek uniknienia z tej niewoli i dostania się na statki przeznaczone do wyprawy, gdzie zniewolił wszystkich matków do zaprzysiężenia wierności Królowi.)

»Bryg jeden woenny angielski od 6go stycznia krąży koło St Petri.

»Twierza *Corta Dura* ktorey buntownicy dążący do Kadyx zdobyć niemogli, jest bezpieczną od wszelkiej napaści.

»Gubernator Kadyxki wydał odezwę do wojska zbuntowanego, przez którą stara się je zniewolić do posłuszeństwa Królowi i jego imieniem przyrzeka im przebaczenie. Ta odezwa i środki czynne które Rząd przedsięwziął tyle, dokazały, iż po bitwie z powstańcami pod *Corta Dura* drugiej niebyło utarczki. Miasto Kadyx zupełnie jest spokojne.

»W listach z Madrytu od 20 z. m. wyczytujemy, iż rząd wysyła wszystkie wojska bę-

dące w pogotowiu na wyspę Leon, gdzie był początek i same siedlisko rokoszu.

»Jenerał *O'Donel* (Hrabia *Abisbal*) który dotąd stał obozem przy *St Roche* przybył teraz do *Alcalla los Garilles* z dwoma pułkami.

»Jenerał *O'Laurore* był 13 z. m. w Ronda, a 15go miał zamiar udania się do Antigara głównej kwatery wojsk Królewskich.— Jenerał *Freyre* 8 Stycznia był w Sewilli z 3000 żołnierza i czekał ieszcze na 4000 milicyi.

»Pisma z dnia 13 zwiastują, że port Santa Maria zajęty jest przez wojska Królewskie.

»List jeden z Madrytu kończy się następującemi wyrazami: »Mieszkańcy Kadyxu nie należeli bynajmniey do rokoszu. Siła morska Królewska niezachwiana była w wierności ku Monarsze swojemu.«

»Według innych doniesień z Madrytu powstańcy mieli zawładać o północy między 12 i 13 Stycznia arsenalem wyspy Leona, którego dotąd niemieli ieszcze w ręku swoim, i zabrać w niewolę 200 żołnierzy Królewskich broniących tej zbrojowni.

»Szkola Artyleryjska w Kadyxie składająca się przeszło z tysiąca uczniów, najpierw przesła na stronę rokoszanów.«

Wszelkie stosunki nasze handlowe z Hiszpanią od kilku dni zupełnie są przecięte.

Od niejakiego czasu doświadczamy tu niestajęcy pogody: po większej części słyty i wiatry naprzykrzają się mocno i dla tej przyczyny wiele jest chorych w Paryżu.

ANGLIA.

z Londynu, i Lutego.

Zeszły Król nasz przed zgonem swoim powracał czasami do przytomności umysłu i z ukontentowaniem przypominał dawne czasy. Wielkie osłabienie żołądka i zupełna utrata apetytu, były najpierwszemi oznakami zbliżającej się śmierci. Od niejakiego już czasu utracił był wzrok i słuch; lecz zawsze sam ubierał się i nikomu niepozwalał nadto do siebie przybliżyć się. Z tej to przyczyny wielka mu wyrosła broda, nikt bowiem niemógł iey ogolić. W czasie obiadu miewał zawsze przy sobie jednego z lekarzy dworu, a dopokąd ieszcze miał słuch, lubił przegrywać muzykę *Haendla*.

Czucie dostojności Królewskiej nigdy go nieopuszczało.

— W jednym piśmie z gibraltaru pod dniem 16 stycznia między innem czytamy co następuje: »Wszelkie tu związki z Kadyxem są

przecięte i od rogo z. m. niemamy żadnego stamtąd doniesienia.

Dnia wczorajszego o godzinie 2giej z południa było pierwsze zgromadzenie osob znakomitych na dworze nowego Króla *Jerzego IV* w *Charletonhouse*. Wszyscy znajdujący się w Anglii Xiążęta krwi Królewskiej, Ministrowie, pierwsi urzędnicy państwa, członki rady sekretney, obu Parlamentów, Lord Maior Londynu, wszyscy Aldermani i znakomitsza szlachta znajdowali się na tem równie licznem iak światnem zebraniu. Kiedy Jego Królewska Mość uroczyscie obiawił siebie następują s. p. Króla oycy swojego, wszyscy obecni zaprzysięgli mu wierność. Przy wykonaniu przysięgi znajdował się Vice Hrabia *Chetwind*, a po tem i sam ią wykonał; przy czem Pan *Boller* zajmował miejsce iego. Następnie Król JMśc potwierdził członkami rady sekretney wszystkie te osoby, które były tą dostojnością zaszczyczone przy zesłtym Królu.

Wczora także o pierwszey z południa *Jerzy IV* ogłoszony był uroczyscie Krolem Wielko-Brytańskim na trzech głównych placach Londynu. Ten obrzęd z przywoitą dokonał się okazałością. Lord Maior towarzyszył tej całej processyi w swoim paradnym pojeździe, a inni urzędnicy cywilni znajdowali się także w poiazdach lub konno. Pierwsze obwołanie nastąpiło w *Charincros*; Orszak potem udał się do *Tempelbar*, gdzie zamknięte były bramy, dopokąd Lord Maior niedokonał zwyczajnych w podobnem zdarzeniu obrzędów. Następnie udano się do giełdy kupieckey i tam przy odgłosach trąb i waltorni po trzeci i ostatni króć obwołano Krolem *Jerzego IV*. Natłok ludu był niezmierny i pospólstwo według zwyczaju swojego wychodziło z granic przystojności, Aldermana *Ethins* spotkało łanieniem; a drugiego którego lubi, przyjęło uprzejmie, wypręgło koni z poiazdu i ten na sobie ciągnęło!

DANIA.

z *Koppenhagi*, 8 Lutego.

Góra lodowa nadzwyczajney wielkości pokrywająca prawie cały Zund, sprawiła znaczne spustoszenie w warowniach *helsingerskich* i most tameczny na statkach zarzuciła ułamka-

mi lodu tak dalece, iż nietylko teraz przeyscia przezeń niema, lecz gdyby nawet i ciągle było ciepło, lod ten do maiia stopnieć niemoże.

ROZMAITOŚCI.

Czytamy w gazecie bombayskiej że młoda jedna Indyjanka w okolicach *Chandernagory* dobrowolnie spaliła się na stosie, przeznaczonym na spalenie zwłok iey narzeczonego. Szegoły tego poświęcenia się niegdys w siroinach tamecznych zwyczajnego i religią upoważnionego są następujące: Pomieniona młoda dziewczyna, będąc zaręczoną młodzieńcowi synowi obywatela tegoż miasta, oczekiwała z niecierpliwością dnia slubu, nazaiutr mającego nastąpić, rodzice iey, krewni i przyjaciele nietylko się temu związkowi nieprzeciwili; lecz owszem chcąc sami bydz świadkami obrzędów i dzielić radość z przyjaciółmi swemi, zdaleka ich sprowadzili. Powszechna w obu rodzinach panowała radość, czyniono przygotowania do uczt i biesiad nazaiutr mających się rozpocząć. Wśród tak przyjemnych nadziei nagle porywa młodzieńca paroxym choroby wielkoy i w kilka godzin o śmierć przyprawia. Dowiedziła się o tem niezwłocznie narzeczona i zaraz w obliczu wszystkich obecnych oświadczyła, że ma stałe postanowienie zginać na stosie kochanka swojego. Przerażeni radzice tem oświadczeniem, starały się odwieść od niego swą córkę, lecz duchowienstwo stawa w obronie dzikich ustaw religii i dowodzi, że narzeczona obowiązawszy się przysięgą bydz wierną swemu narzeczonemu, niemoże tak uroczystych łamać przyrzeczeń; nakoniec starzy którym zawsze dawne zwyczaje chociażby i barbarzyńskie, czyniąc miłe wspomnienia upłynionej młodości są święte i przyjemne, łączą się z duchowienstwem, domagały się aby młoda narzeczona dała ten uroczysty dowód poświęcenia się dla przyszłego małżonka swego. I tak nazaiutr młoda Indyjanka miastowieńca z mirtowych gałązek, uwieńczona cyprysem, spieszy otoczona krewnemi i przyjaciółmi nad brzeg Gangezu, rzuca się na stos iuz podpalony i płonie razem z trupem narzeczonego.

W PETERSBURGU.

w drukarni wojenney Głównego Sztabu JEKO CESARSKIEY MŚCI.